

Wojciech Giza
Katedra Historii Myśli Ekonomicznej
Akademia Ekonomiczna w Krakowie

POSTĘP SPOŁECZNO - GOSPODARCZY W POGLĄDACH KLASYKÓW EKONOMII

1. Wstęp

Ostatnia dekada dwudziestego stulecia przyniosła istotne zmiany polityczne i społeczne w Europie. Upadek bloku państw socjalistycznych zmienił w zasadniczy sposób układ sił w Europie i na świecie. Dotychczasowy dwubiegunowy układ wschód – zachód stracił swoje znaczenie. Na czoło rozważań przedstawiciele nauk społecznych wysunęły się zagadnienia związane z szeroko pojętą globalizacją. Sama idea globalizacji ma wiekową tradycję. Za próbę globalizacji można uznać w okresie imperium rzymskiego pax romana. Starożytni Rzymianie, a następnie Napoleon Bonaparte oraz Adolf Hitler, dążyli do stworzenia jednego wielkiego organizmu państwowego. Historia dowiodła jednak, że wszelkie próby zjednoczenia dokonywane przy pomocy siły skazane były na niepowodzenie. Współczesne procesy globalizacji dokonywane są drogą pokojową, a o ich przebiegu decydują głównie czynniki techniczne i ekonomiczne¹. Obecnie wśród czynników technicznych najsilniej akcentowana jest rola internetu - medium, które prowadzi do przewartościowania naszego spojrzenia na rynek, przedsiębiorstwo, a szczególnie na koszt uzyskania informacji. Nie bez znaczenia są również efekty skali i efekty sieciowe analizowane przez ekonomistów. Wydaje się, że wszystkie te czynniki wyznaczają kierunek zmian jakie zachodzą w Stanach Zjednoczonych i Europie Zachodniej końca XX i początku XXI wieku. Ich skala doprowadziła do sformułowania twierdzenia, że mamy do czynienia z nową jakością, którą określa się dziś mianem „nowej gospodarki” (*new economy*). W literaturze ekonomicznej pojawiło się również pojęcie „nowa ekonomia” (*new economics*) sugerujące, że w ślad za zmianami w gospodarce powstaje nowa teoria ekonomiczna, która lepiej wyjaśni rzeczywistość gospodarczą niż „ekonomia tradycyjna”².

Zagadnienia związane z „nową gospodarką” skłaniają do postawienia pytania o wpływ postępu technicznego zarówno na gospodarkę jak i teorię ekonomiczną. Celem niniejszego artykułu jest przeanalizowanie relacji pomiędzy rzeczywistością gospodarczą końca XVIII i pierwszej połowy XIX wieku, a rodzącą się ekonomią klasyczną. Problem szybkiego rozwoju technicznego i zmian społeczno – gospodarczych interesuje bowiem

¹ Różne rozumienie pojęcia globalizacja prezentują M. Turek, M. Jodko, Perspektywy gospodarki narodowej w warunkach globalizacji, [w:] Dokonania współczesnej myśli ekonomicznej – teorie ekonomiczne a polityka gospodarcza państw, pod red. U. Zagóry – Jonszty, AE Katowice, Katowice 2001. Globalizację zdaniem autorów można traktować zarówno jako wychodzenie poza krąg sąsiedzki czy kulturowy, co miało miejsce już w odległej przeszłości; jak również jako zjawisko stanowiące nową jakość. Globalizację rozumianą jako nową jakość cechuje wysoki stopień połączeń wielu obszarów życia społecznego: gospodarki światowej, polityki, kultury itd. Połączenia te są tak silne, że obraz współczesnego świata trudno postrzegać jako sumę odizolowanych części.

² Szerzej o relacji pomiędzy nową gospodarką a tradycyjną ekonomią: A. Wojtyna, Czy tradycyjna ekonomia pozwala zrozumieć tzw. nową gospodarkę? [w:], pod red. A. Wojtyna, Czy ekonomia nadąża za wyjaśnieniem rzeczywistości? Bellona-PTE, Warszawa 2001, t. 1, s. 167 – 189.

nie tylko współczesnych ekonomistów, był on również rozważany przez klasyków ekonomii. Interesujące jest, w jakim stopniu zachodzące zmiany w społeczeństwie wpływały na kształt teorii ekonomicznych Adama Smitha, Thomasa Roberta Malthusa i Davida Ricardo. Warto przeanalizować inne determinanty, które decydowały o sposobie postrzegania przez nich rzeczywistości społeczno - gospodarczej. Ciekawe jest wreszcie to, jak klasycy ekonomii wyobrażali sobie przyszłość i które z ich przewidywań potwierdziły się.

2. Czynniki wzrostu bogactwa społecznego w koncepcji Adama Smitha

Smith przedstawiając w 1776 roku swój traktat o ekonomii próbował udzielić odpowiedzi na dwa zasadnicze pytania. Pierwsze dotyczyło samej natury bogactwa, drugie przyczyn prowadzących do jego osiągnięcia. Zdaniem tego szkockiego ekonomisty „...roczna praca każdego narodu jest funduszem, który zaopatruje go we wszystkie rzeczy konieczne i przydatne w życiu, jakie ten naród rocznie konsumuje, a które zawsze stanowią bądź bezpośredni produkt tej pracy, bądź też to, co nabywa za ten produkt od innych narodów”³. Smith postrzegał bogactwo jako strumień dóbr i usług, a nie zakumulowany fundusz szlachetnych metali jak to miało miejsce w poglądach merkantylistów. Celem działalności gospodarczej miała być konsumpcja dokonywana przez całe społeczeństwo. Smith sugerował ponadto, że bogactwo narodu powinno być mierzone w kategoriach na głowę mieszkańca.

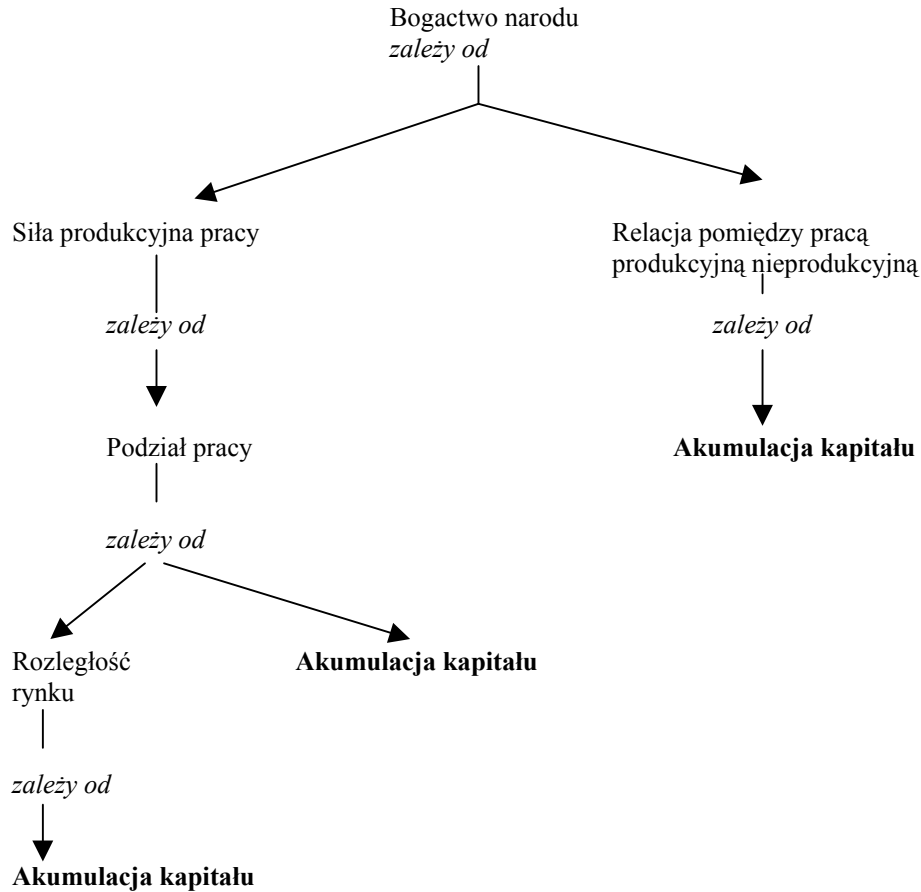
Jeżeli przyjmujemy uutilitarystyczne założenie, że celem postępowania jednostki gospodarującej jest maksymalizacja użyteczności całkowitej, to zapewnienie jej większego koszyka konsumpcji możemy traktować jako jeden z najistotniejszych elementów postępu społeczno - gospodarczego. Jakie zatem czynniki stanowią „przyczynę bogactwa narodów”? Smith bez wątplenia przywiązywał dużą wagę do pracy jako czynnika produkcji. Przy omawianiu teorii wartości zwrócił również uwagę na kapitał i ziemię⁴. Wydaje się jednak, że zasadniczą determinantą decydującą o wzroście bogactwa społecznego jest akumulacja kapitału. Mark Blaug, analizując poglądy Smitha, określił akumulację kapitału jako główną sprężynę postępu gospodarczego⁵. Podobnie Harry Landreth i David C. Colander skłaniali się ku tezie, że decydującym czynnikiem określającym wzrost bogactwa społecznego jest akumulacja kapitału⁶. Swoje rozumowanie przedstawili oni w postaci następującego schematu:

³ A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, PWN, Warszawa 1954, t.1, s.3.

⁴ Klasycy ekonomii wymieniali trzy czynniki produkcji: ziemię kapitał i pracę. Współczesna teoria ekonomii uznaje również za czynniki wytwórcze organizację i przedsiębiorczość. Organizację wprowadził A. Marshall, natomiast przedsiębiorczość J.A. Schumpeter.

⁵ Zobacz, M. Blaug, *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*, PWN Warszawa 2000, s.71.

⁶ Zobacz, H.Landreth, D.C. Colander, *Historia myśli ekonomicznej*, PWN, Warszawa 1998, s. 126 – 132.



Rysunek 1. Wyznaczniki bogactwa narodu

Źródło: opracowanie na podstawie H. Landreth i D. C. Colander *Historia myśli...*, s.130.

Analizując powyższy schemat zauważamy, że bezpośrednimi determinantami bogactwa są siła produkcyjna pracy i odsetek siły roboczej pracującej produkcyjnie⁷. Dodatkowo wydajność pracowników zatrudnionych przy zajęciach produkcyjnych wzrasta poprzez specjalizację i podział pracy. W dolnej części schematu we wszystkich kolumnach pojawia się akumulacja kapitału jako czynnik decydujący o bogactwie narodu.

Kapitał w koncepcji Smitha traktowany był jako zasób nie zakończonej produkcji, który pozwala producentowi na zwiększenie odstępu czasu między zastosowaniem nakładów a pojawieniem się produktu finalnego⁸. Smith akcentując rolę kapitału w tworzeniu bogactwa stanął na stanowisku, że wzrost gospodarczy jest wynikiem działania czynników podażowych. Przyjął również założenie, iż produkcja odbywa się przy pełnym i efektywnym wykorzystaniu posiadanych zasobów. Jego

⁷ Smith podzielił pracę na produkcyjną i nieprodukcyjną. Praca produkcyjna była to ta praca, która dostarczała materialnych środków zaspakajania potrzeb. Przykładem pracy nieprodukcyjnej były: zajęcia służby domowej, artystów itp. Oczywiście podział ten został poddany ostrej krytyce przez następców Smitha.

⁸ Zobacz, M. Blaug, op. cit., s. 71.

koncepcja teoretyczna stała się podstawą do sformułowania wniosku w zakresie polityki gospodarczej. Celem tej polityki powinno być dążenie do maksymalizacji inwestycji netto. Smith jako zwolennik leseferyzmu uważał, że źródłem inwestycji są oszczędności gospodarstw domowych. Dla niego, podobnie jak dla wielu innych klasyków ekonomii, oszczędności równały się inwestycjom⁹. Jego zdaniem akumulacja kapitału dokonuje się jedynie dzięki przedsiębiorcom, właścicielom ziemskim i przedstawicielom handlu. Robotnicy, jako najliczniejsza klasa społeczna, zarabiali jedynie na utrzymanie swojej rodziny. Stawka płac robotnika to efekt przetargu pomiędzy pracodawcą a pracobiorcą, przy czym pracodawca ma zdecydowanie lepszą pozycję niż pracobiorca. „Właściciele ziemscy, farmerzy, fabrykanci czy kupcy - pisze Smith - nawet gdyby nie zatrudniali ani jednego robotnika, mogliby przeżyć rok lub dwa z kapitału, który już zdobyli. Robotnicy zaś nie potrafiliby przetrwać bez pracy jednego tygodnia, niewielu z nich przetrwałoby miesiąc, a chyba żaden nie przetrwałby roku”¹⁰. Smith pesymistycznie wypowiadając się o położeniu materialnym robotników, dopuszczał jednak możliwość wzrostu ich płac. Warunkiem wzrostu płac było szybkie tempo wzrostu gospodarczego. Ekonomista swoje przekonanie oparł na analizie kształtowania się wynagrodzeń w Anglii i w Stanach Zjednoczonych. Wykazał on również, że w Stanach Zjednoczonych stawki płac robotników są wyższe niż na starym kontynencie¹¹.

Na podstawie Smithowskiej teorii podziału można dojść do wniosku, że dobroczyńcami społeczeństwa są przedsiębiorcy i właściciele ziemscy. To oni dokonują inwestycji, które prowadzą do wzrostu bogactwa całego społeczeństwa. Smith twierdził również, że wzrost gospodarczy zostanie wyhamowany w wyniku konkurencji na rynku kapitału, która zmniejszy stopę zysku.

Mimo iż *Bogactwo narodów...* zostało napisane w okresie rewolucji przemysłowej, to trudno doszukać się w nim analizy wpływu wynalazków technicznych na gospodarkę. Smith nie zajął stanowiska odnośnie wynalazków w przemyśle tkackim, hutnictwie, a nawet nie wspominał o maszynie parowej mimo, iż osobiście znał Jamesa Watta. Trudno zatem uznać Smitha za piewę rewolucji przemysłowej. Postęp techniczny, który w zasadniczy sposób zmienił sposób życia ludzi żyjących na przełomie XVIII i XIX wieku, umknął jego uwadze. Rozwój społeczno - gospodarczy w jego koncepcji miał charakter ewolucyjny, pozwalając jednocześnie na umiarkowany optymizm w zakresie wzrostu bogactwa społecznego.

3. Sceptycyzm Thomasa Roberta Malthusa

Rewolucja przemysłowa rozgrywająca się na oczach klasyków ekonomii doprowadziła do burzliwych dyskusji na temat możliwości poprawy losu najniższych klas społecznych. Pod koniec XVIII wieku doszli do głosu utopiści, którzy przepowiadali rychłe nadejście nowego i zarazem lepszego ustroju społecznego. Wiliam Godwin w pracy *Political Justice (Sprawiedliwość społeczna)* opublikowanej w 1793 roku, zwiastował nadejście ustroju opartego na powszechnej równości i dostatku. Swoje przekonanie opierał na bezgranicznej wierze w rozum i postęp społeczny. Inny z utopistów Marie Jean Antoine Condorcet w pracy *Esquisse d'un tableau historique des*

⁹ Smith traktował pieniądz jako środek wymiany, marginalizując przy tym funkcje tezauryzacji. Dlatego też w jego doktrynie oszczędności równały się inwestycjom.

¹⁰ A. Smith, op. cit., t.1, s. 86.

¹¹ Zobacz, A. Smith, op. cit., s. 90-91.

progrès de l'Esprit humain (Szkic obrazu postępu ducha ludzkiego) z 1794 roku stwierdził, że dzięki rozwojowi nauki można będzie przedłużyć niemal nieograniczenie życie ludzkie oraz zapewnić wystarczającą ilość żywności dla całego społeczeństwa. Nędza i widmo przeludnienia miały zostać pokonane poprzez rozum i postęp techniczny. Poglądy Godwina i Condorceta mimo, iż urzekały swym pięknem, poddane zostały ostrej krytyce. Najsilniej krytykował je Thomas Robert Malthus. W 1798 roku wydał on pracę zatytułowaną *An Essay on the Principle of Population as It Affects the Future Improvement of Society (Rozprawa o prawie ludności i jego oddziaływaniu na przyszły postęp społeczeństwa)*¹². Esej Malthusa, zdaniem Roberta L. Heilbronera, „...usunął grunt spod nóg zadowolonych z siebie myślicieli epoki, a zamiast postępu przedstawił perspektywę ubogą, ponurą i zatrważającą”¹³.

Pesymistyczna wizja rozwoju społeczno - gospodarczego została przedstawiona przez Malthusa w postaci prawa ludności. Prawo to opierało się na dwóch zasadniczych przesłankach. Pierwsza z nich dotyczyła przyrostu ludności. Ekonomista uważał, że w normalnych warunkach ludność podwaja się co 25 lat (przeciętny okres przypadający na jedną generację). Zakładając brak przeszkód w postaci wojen, epidemii i innych kataklizmów przyrost ludności przyjmuje postać ciągu geometrycznego.

Drugie założenie malthuzjanizmu dotyczyło możliwości zwiększenia produkcji środków żywnościowych. Malthus twierdził, że w najlepszym wypadku produkcja żywności może wzrastać co 25 lat o tę samą ilość przyjmując postać ciągu arytmetycznego.

Tabela 1

Przyrost ludności a przyrost produkcji żywności

wzrost liczby ludności:	1, 2, 4, 8, 16, ...
wzrost produkcji żywności:	1, 2, 3, 4, 5, ...

Źródło: opracowanie własne

Z porównania powyższych ciągów liczbowych wynika, że po okresie 50 lat nastąpi przeludnienie. Liczba ludności będzie za duża w stosunku do ilości żywności. Malthus, formułując swoje prawo, nie wziął jednak pod uwagę kilku istotnych elementów. Ujmował on przyrost ludności jedynie jako efekt popędu płciowego. W rzeczywistości wzrost liczby ludności jest bardziej skomplikowanym procesem. Działają tu przyczyny natury religijnej, kulturowej i socjologicznej. Czynniki te powodują, że liczba ludności może wzrastać lub zmniejszać się. Rozważając zaś możliwość wzrostu produkcji żywności, Malthus nie docenił znaczenia postępu technicznego. Swoje przewidywania oparł na prawie malejących przychodów mówiąc, że zwiększając nakłady tylko niektórych czynników wytwórczych, przy założeniu istnienia przynajmniej jednego czynnika stałego, otrzymany produkt będzie przyrastał mniej niż proporcjonalnie. Podkreślając ograniczoność ziemi Malthus był przekonany, że produkcja żywności będzie rosła coraz wolniej. Prawo malejących przychodów, na które powoływał się ten ekonomista jest jednak prawem statycznym, krótkookresowym i nie mówi nic o skutkach

¹² Wydanie polskie, T.R. Malthus, *Rozprawa o prawie ludności i jego oddziaływaniu na przyszły postęp społeczeństwa*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1925.

¹³ Zobacz, R.L. Heilbroner, *Wielcy ekonomiści. Czasy, życie, idee*, PWE, Warszawa 1993, s. 67 – 69.

postępu technicznego zachodzącego w długim okresie. Maltuzjanizm, mimo ostrej krytyki z jaką się spotkał, wywarł ogromny wpływ na rzeczywistość społeczno – gospodarczą. Był on inspiracją do podjęcia szeroko zakrojonych badań demograficznych. W zakresie polityki społecznej podważał celowość działań zmierzających do poprawy losu ubogich. Nędza zdaniem Malthusa była czymś naturalnym. Dobroczynność prowadziła jedynie do wzrostu stopy urodzeń, przez co pogłębiała problem biedy.

Malthus poruszył również niezwykle istotny problem efektywnego popytu. W przeciwieństwie do większości klasyków ekonomii twierdził, że wzrost gospodarczy nie jest jedynie efektem działania czynników podażowych. Uważał za błędne prawo rynku Saya, mówiące iż podaż stwarza swój własny popyt. Zdaniem Malthusa istnieje określona stopa akumulacji, którą gospodarka może zaabsorbować. Nadmierne inwestycje prowadzą do wzrostu podaży dóbr przy jednoczesnym braku efektywnego popytu. Skutkiem takiej sytuacji może być stagnacja w długim okresie. Teoria ta spotkała się z ostrą krytyką ze strony Davida Ricardo, Jean Baptiste Saya i Jamesa Milla. W dyskusji, której głównymi adwersarzami byli Malthus i Ricardo, zwyciężył ten drugi, a prawo rynku Saya zostało przyjęte jako jeden z fundamentów klasycznej teorii ekonomii. Dopiero wydarzenia Wielkiego Kryzysu wykazały zasadność poglądów Malthusa w zakresie niedostatecznej konsumpcji i doprowadziły do weryfikacji prawa rynku Saya.

4. Ricardiańska teoria podziału i przewaga komparatywna

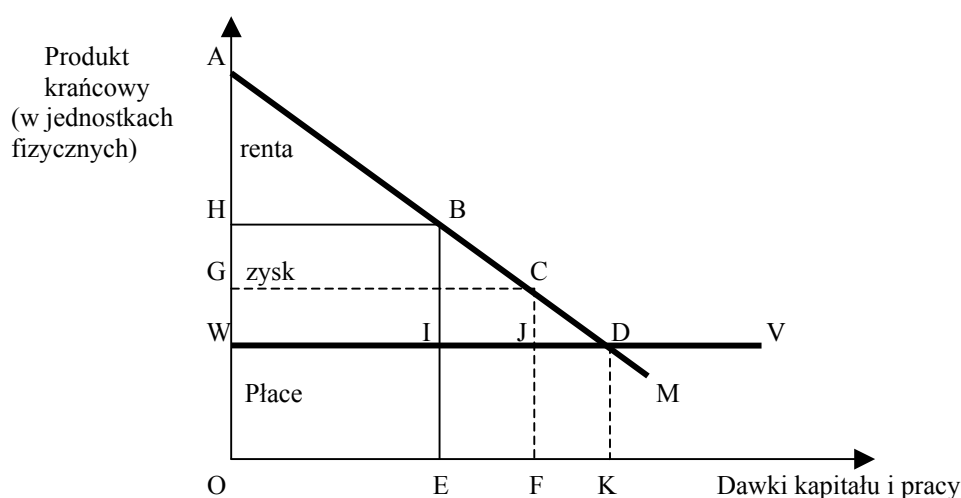
Czterdzieści jeden lat po ukazaniu się *Badań nad naturą i przyczynami bogactwa narodów* zostały opublikowane *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania* Davida Ricardo¹⁴. Świat opisywany przez Smitha znacznie różnił się od świata, w którym tworzył Ricardo. W latach dwudziestych XIX wieku manufaktura została zastąpiona fabryką. Zmieniły się również stosunki społeczne. Właściciele ziemscy stopniowo tracili swoją pozycję na rzecz przemysłowców. Rósł w siłę proletariatus, żądając poprawy swojej sytuacji materialnej. Wojna z Napoleonem prowadziła do wzrostu cen zboża i rent. Właściciele ziemscy dążyli w parlamencie do utrzymania swojej uprzywilejowanej pozycji poprzez obronę ustaw zbożowych (*Corn Laws*), które polegały na wprowadzeniu ceł obejmujących import zboża do Anglii. W okresie najostrejszych sporów wokół kontrowersyjnych ustaw, cena zboża wyrażona w szylingach za ćwierć tony zmieniała się w następujący sposób: 1780- 1789: 45 szylingów, 1790 – 1799: 55 szylingów, 1800 – 1809: 82 szylingi, 1810 – 1813: 106 szylingów¹⁵. Obowiązujące od 1791 roku ustawy zbożowe ustalały dolną cenę zboża na 50 szylingów za ćwierć tony, w 1803 cena wzrosła do 63 szylingów. Dopiero, kiedy w 1813 roku po upadku Napoleona właściciele ziemscy zażądali podniesienia ceny do 80 szylingów, napotkali sprzeciw ze strony innych klas społecznych. W publicznej debacie dotyczącej kontrowersyjnych ustaw swoje stanowisko przedstawił Ricardo. Wystąpił on przeciwko ograniczeniu wolności handlu twierdząc, że ustawy prowadzą do redystrybucji dochodu społecznego na rzecz właścicieli ziemskich i ograniczając zyski przemysłowców pogarszają, poprzez utrzymywanie wygórowanych cen żywności, położenie materialne robotników. Swą argumentację Ricardo oparł na gruntownie przemyślanej teorii ekonomicznej, której istotnymi elementami była teoria

¹⁴ Wydanie polskie, D. Ricardo, *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania*, Gebethner i Wolff, Kraków 1929.

¹⁵ Dane na podstawie E. Cannan, *History of the Theories of Production and Distribution in English Political Economy*, D.S.King and Son, London 1917, s.117.

podziału i teoria korzyści komparatywnych.

Teoria podziału Ricardo pozwala zrozumieć poglądy ekonomisty na temat rozwoju społeczno - gospodarczego danego społeczeństwa. W modelu Ricardo społeczeństwo składa się z trzech klas: właścicieli ziemskich otrzymujących rentę, kapitalistów, którym przypada zysk oraz robotników otrzymujących płace. Czynnikiem decydującym o wzroście bogactwa społecznego jest podobnie jak u Smitha akumulacja kapitału. Dlatego też Ricardo był zainteresowany zmianą podziału dochodu w czasie oraz wysokością stopy zysku, od której zależy tempo akumulacji kapitału. Twierdził on, że wraz z upływem czasu stopa zysku będzie się zmniejszać prowadząc jednocześnie do zaniku akumulacji kapitału. Efektem tego procesu będzie stan zastoju gospodarczego. Rozumowanie Ricardo można przedstawić w postaci następującego schematu:



Rysunek 2. Stan zastoju

Źródło: opracowanie na podstawie H Landreth, D.C Colander, *Historia myśli...*, s.192

Na powyższym wykresie linia ABCDM przedstawia produkt krańcowy otrzymany w wyniku dodawania do stałej ilości ziemi kolejnych dawek kapitału i pracy (kapitał i praca dodawana jest w stałych proporcjach). Linia WIJDV przedstawia doskonale elastyczną krzywą podaży pracy. Oznacza to, że pracodawca może dowolnie zwiększyć zatrudnienie przy stawce płac OW, stanowiącej minimum kosztu utrzymania pracownika (założenie to wynika z przejścia przez Ricarda żelaznego prawa płac). W stanie równowagi produkt krańcowy wynosi EB i uzyskiwany jest poprzez zaangażowanie OE jednostek kapitału i pracy. Pole OEBA przedstawia produkt całkowity, który dzieli się na rentę - pole HBA, zysk - pole WIBH oraz płace - pole OEIW.

Jak zatem zmienia się podział dochodu w czasie i jak zmiana ta wpływa na kształtowanie się wzrostu gospodarczego? Zwiększenie kapitału prowadzi zgodnie z rozumowaniem Ricardo do proporcjonalnego wzrostu zatrudnienia w gospodarce. To z kolei wymusza zwiększenie produkcji żywności, której towarzyszy wzrost renty

gruntowej¹⁶. Jeżeli zwiększymy nakłady kapitału i pracy do wielkości OF to renta wzrośnie do wielkości obrazowanej przez pole GCA. Łączne płace uzyskane przez robotników będą się równały polu OFJW, a zyski zmaleją do rozmiaru opisanego przez pole WJCG. Tendencją rozwojową gospodarki będzie wzrost renty gruntowej przy jednoczesnym utrzymaniu płac na minimalnym poziomie, co w konsekwencji doprowadzi do zaniku zysku i pojawienia się stanu zastoju gospodarczego (w powyższym schemacie nastąpi to przy nakładach kapitału i pracy OK, kiedy produkt całkowity będzie dzielił się jedynie na renty i płace).

Ricardo doszedł do wniosku, że w długim okresie następuje redystrybucja dochodów na korzyść właścicieli ziemskich, a obowiązujące ustawy zbożowe znacznie przyspieszą ten proces. Dlatego też zdecydowanie wystąpił on przeciwko polityce protekcyjnej. Postulując zniesienie barier celnych rozszerzył analizę korzyści płynących z wolnego handlu, przedstawiając ją w postaci przewagi komparatywnej. Dyskusja na temat korzyści płynących z wolnego handlu toczyła się już na długo przed Ricardem. Smith wykazał, że dwa kraje mogą odnieść korzyści z wymiany, jeżeli posiadają przewagę bezwzględną w produkcji jakiegoś dobra. Przykładowo, jeżeli w Anglii koszt wytwarzania sukna jest niższy niż koszt wytwarzania wina a w Portugalii jest na odwrót, to kraje te prowadząc ze sobą wymianę odniosą obustronną korzyść. Anglia będzie nabywała za produkowane u siebie sukno wino, które wytwarza Portugalia. Natomiast Portugalia wymieni swoje wino na angielskie sukno. Ricardo rozwijając swoją koncepcję przewagi komparatywnej udowodnił, że nawet w sytuacji kiedy jeden z krajów będzie miał przewagę bezwzględną w produkcji dóbr, to wymiana również może przynieść obustronne korzyści. W swoim rozumowaniu odwołał się do przewagi względnej.

Kraj	Produkt na jednostkę pracy	
	Wino	Sukno
Anglia	4	2
Portugalia	3	1

Rysunek 3. Przewaga komparatywna

Źródło: opracowanie własne.

Anglia i Portugalia produkują sukno i wino. Jedna jednostka pracy pozwala otrzymać w Anglii 4 jednostki wina lub 2 jednostki sukna. W Portugalii ta sama jednostka pracy daje 3 jednostki wina lub 1 jednostkę sukna. Anglia ma zatem przewagę bezwzględną zarówno w produkcji wina jak i sukna. Czy możliwa jest w takiej sytuacji obopólna korzyść płynąca z wymiany? Aby to stwierdzić należy porównać koszty alternatywne wytwarzania obu produktów w Anglii i Portugalii. W Anglii koszt alternatywny jednostki sukna wynosi 2 jednostki wina. W Portugalii koszt wytworzenia jednostki sukna pociąga za sobą utratę 3 jednostek wina. Anglia zwiększając produkcję wina o jednostkę traci 1/2 jednostki sukna. Portugalia wytwarzając jednostkę wina traci 1/3 jednostki sukna. Zatem Anglia powinna specjalizować się w produkcji sukna, ponieważ robi to przy relatywnie niższych kosztach alternatywnych niż Portugalia (Anglia produkując kolejną jednostkę sukna traci jedynie 2 jednostki wina. Portugalia straciłaby w podobnej sytuacji aż 3

¹⁶ Omówienie renty gruntowej w ujęciu Ricardo zawierają prace: H.Landreth, D.C. Colander, op. cit., s.172 - 180, M.Blaug op. cit., s. 131 - 132.

jednostki wina). Państwa powinny specjalizować się w produkcji tych dóbr, które wytwarzają przy relatywnie niższym koszcie alternatywnym, a następnie wymieniać je między sobą.

Ricardo przedstawiając swoją doktrynę korzyści komparatywnych dowiódł, że liberalna polityka i znoszenie barier celnych może przynieść korzyść obydwu stronom prowadzącym wymianę handlową. Otwieranie granic jest zatem naturalnym procesem, który będzie prowadził do ściślejszych połączeń pomiędzy gospodarkami poszczególnych państw. Połączenia te i korzyści z nich płynące stanowią współcześnie istotny element procesów globalizacji.

5. Zakończenie

Narodziny ekonomii jako samodzielnej nauki zbiegły się w czasie z rewolucją przemysłową, która zasadniczo zmieniła dotychczasowy sposób życia ludzi. Smith, Malthus i Ricardo widzieli jak wynalazki techniczne zmieniały sposób produkcji, obserwowali przejście od manufaktury do fabryki. Na ich oczach pracę mięśni ludzi i zwierząt zastępowała maszyna parowa. Można powiedzieć, że procesy zachodzące w okresie powstawania ekonomii klasycznej miały wiele wspólnego z procesami zachodzącymi współcześnie. Klasyki ekonomii żyli w okresie rewolucji technicznej, my żyjemy w okresie rewolucji informatycznej. Ówczesne zastosowanie maszyny parowej budziło zapewne porównywalny zachwyt i obawy jak współcześnie energia jądrowa. Obecnie fascynuje nas możliwość szybkiego komunikowania jakie dają komputer i internet. Dwieście lat temu podobny zachwyt musiała wzbudzać kolej żelazna¹⁷ pozwalająca przemieszczać się z zawrotną jak na owe czasy prędkością ok. 30 km/h. Postęp współczesnej medycyny zapobiega wielu do niedawna śmiertelnym chorobom przedłużając średnią długość życia. W XIX wieku średnia długość życia również się wydłużała, co wynikało z poprawy higieny dzięki upowszechnieniu tkanin bawełnianych.

Powyższe przykłady dowodzą, że świat w okresie rewolucji przemysłowej podlegał dynamicznym zmianom podobnym do tych, które zachodzą obecnie w najbardziej uprzemysłowionych państwach świata. Nie to jest jednak najważniejsze. Istotnym jest stosunek klasyków ekonomii do tych zmian. Smith i Ricardo nie docenili wpływu wynalazków technicznych na rozwój społeczno – gospodarczy. Jeszcze bardziej powściągliwym był Malthus, który przedstawiając swą ponurą wizję przeludnienia krytykował Godwina i Condorceta za zbyt optywizm i wiarę w postęp techniczny. Historia dowiodła, iż postęp techniczny wpływa na rozwój społeczno – gospodarczy. Nie rozwiązuje on jednak fundamentalnego z punktu widzenia teorii ekonomii problemu rzadkości dóbr. Sama rewolucja przemysłowa mimo, iż sprzyjała powstaniu szkoły klasycznej w ekonomii, nie była również jej bezpośrednią przyczyną. Większy wpływ miały tu czynniki o charakterze metodologicznym oraz rozwój narzędzi analizy ekonomicznej (np. badań statystycznych, analiz ilościowych).

Kolejną analogią jaka nasuwa się przy porównaniu poglądów klasyków ekonomii i zwolenników tezy głoszącej, że rozwój współczesnej gospodarki będzie w znacznym stopniu determinowany przez wykorzystanie komputera i technik informatycznych, jest zagadnienie związane z efektywnym popytem. Brakiem doktryny klasycznej było niedostateczne zrozumienie popytu i postrzeganie wzrostu gospodarczego jako efektu

¹⁷ Pierwsza publiczna linia kolejowa powstała w 1825r. w Anglii łącząc miasta Stockton i Darlington. W 1829r. parowóz skonstruowany przez G. Stephensona osiągał rekordową prędkość ok. 50 km/h.

działania wyłącznie czynników podażowych. Czy zatem dzisiejsza wiara w możliwości jakie niesie internet i komputer nie jest zbyt jednostronna? Czy nie eksponuje zbyt mocno strony podażowej pozostawiając otwartym pytanie o efektywny popyt?

Warto na koniec podkreślić znaczenie doktryny korzyści komparatywnych Ricardo w perspektywie procesu integracji europejskiej. Ricardo udowodnił na gruncie ekonomii, że korzyści z wolnego handlu mogą uzyskać obydwie strony, zarówno kraje lepiej jak i gorzej rozwinięte. Handel nie musi być grą o sumie zerowej, w której korzyść jednej strony związana jest ze stratą drugiej. Dlatego też, liberalna polityka handlowa może stanowić źródło korzyści zarówno dla wysoko rozwiniętych państw Europy Zachodniej, jak również dla słabiej rozwiniętych krajów posocjalistycznych.